

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Bronisław Komorowski

Szanowny Panie Prezydencie,

Krótką chwilę temu gdy piszę ten list minęło osiem miesięcy od chwili, kiedy przesłałem na czcigodne ręce Prezydenta ostrzeżenie kierowane do ówczesnego premiera Rządu Pana Donalda Tuska, obecnego szefa Rady Europejskiej. Za odpowiedź na mój list, serdecznie dziękuję. Ale tym razem, kiedy sprawa Ukrainy nabiera rozpędu i widmo wojny staje się wyraziste radziłbym Panu Prezydentowi, aby Pan nawiązał kontakt z prezydentem Ukrainy i wraz z nim przeanalizował pismo, które obrazuje przyszłość narodu ukraińskiego. Krymu z rąk rosyjskich Ukraina nigdy nie odzyska. Ale jako właściciel tej ziemi prawem międzynarodowym uznany, może ten skrawek dawnego chanatu krymskiego zgodnie z wolą jego narodu, oddać Turcji we władanie w zamian za pomoc wojskową. Ukraina na tej zamianie ugra bardzo dużo. Bez straty własnego żołnierza uwolni południową flankę Ukrainy od rosyjskiego wroga i jednocześnie zyska przychyłność Turcji. Bo, gdy Turcja będzie zajęta oczyszczaniem Krymu z wojsk rosyjskich, my Polacy w koalicji z Anglikami sterując nową armią Ukrainy będziemy przeganiać hordy rosyjskie z pól ukraińskich. Ta wojna będzie wersją rosyjskiej wojny hybrydowej, którą oni bądź co bądź sami wymyślili. Wraz z Anglikami doszkolimy armię ukraińską. Uzbrowimy ją w nowoczesny sprzęt wojskowy i będziemy jej wojennymi doradcami w walce z rosyjskim wrogiem. W wojnie na terenie Ukrainy nie użyjemy naszych wojsk ani Brytyjczycy nie użyją własnych lecz jako doradcy będziemy kierować siłami ukraińskimi. Sami Rosjanie jako agresor nie będą mieli podstaw nam zarzucić, że jako pakę obronny NATO zbrojnie występujemy przeciwko nim. Walczyć z Rosją będą sami Ukraińcy. Gdy ziemia ukraińska zostanie oczyszczona z wrogiego elementu, wówczas Ukraina dla własnego bezpieczeństwa powinna bez jakiegokolwiek zwłoki zawiązać alians z Polską. Pomni unii polsko-litewskiej i aby nie popełnić ponownego błędu, możemy dla ogólnego dobra jakim jest nasz dom europejski, zgodzić się na wspólną granicę i gospodarczą współpracę poprzez Konstytucje obu narodów gwarantowane. Radzę również, aby Pan Prezydent nawiązał kontakt z pozostałymi rządami tych państw, które tutaj wymieniam. Nie należy korzystać z drogi jaką obrała pani Kanclerz Merkel i Prezydent Francji. Ich działanie na rzecz pokoju na Ukrainie odbywa się na żądanie Kremla i prowadzi do zniewolenia Unii Europejskiej. Polityka Niemiec i Francji a szczególnie niemiecka jest zgubna dla Europy. Nie jest znana Panu Prezydentowi przeszłość Pani Kanclerz Merkel, ani

szefa Rosji, Pana Putina. Mam na myśli ich życie w osiemnastym wieku oraz, kogo sobą wówczas reprezentowali! Pewną wskazówkę, która pozwoli Panu zrozumieć wskazany wiek i osobę, która na tamten czas osobiście te dwie ważne osobistości znała, odnajdzie Pan w dwóch kopiach pism kierowanych do Hansa-Adama II Księcia Księstwa Liechtenstein pisanych w języku niemieckim, które dołączam do tego listu, oraz w dokumentach królestwa polskiego z XVIII wieku. Rozumiem, że to co wyżej przedstawiam będzie dla Pana Prezydenta dziwne. Ale, po to się ma potomków i w nim zachowany ród, by wracać do życia. Wielkie monarchie jeszcze nie wymarły.

Z poważaniem

Jerzy Zygmunt Żelichowski

Dnia 1 marca 2015 roku.

